

Emile Jaques-Dalcroze Dzieci?cy Ogr?d

Opis

Dzieci?cy Ogr?d¹

T?umaczenie ?? dla SPIMR ?? Magdalena Bogdan
Redakcja Ewa Jakubowska

T?umaczenie dedykuj? Agnieszce Su?kowskiej-Kornaus

Magdalena

Ogr?d. Co to za pi?kne s?owo, okre?laj? ce szko?Ä? dla najm?odszych dzieci i jak?e pi?knym jest nazywanie ??ogrodnikami?• tych, kt?rzy po?wi?caj? sw?j wysi?ek na piel?gnowanie ukrytego w p?kach dzieci?stwa, dojrzewanie dzieci?cych umys?w, pobudzanie zmys?w i kie?kowanie pomys?w. Jednym s?owem, na rozkwitanie organizm?w naszych ma?ych ludzi przysz?o?ci!

Z pewno?ciÄ?, nie?atwo jest prowadzi? te ma?e istoty drogÄ? ku ?wiadomemu ?yciu, o kt?rym w og?le nie maj? po?cia, a w ka?dym razie nie potrafiÄ? jeszcze w spos?b jasny wyra?aÄ? w?asnych odczu? i sekretnych pragnie?. C?Ä? to jednak za rado?Ä?, m?c stopniowo zag?Ä?biaÄ? siÄ? w tajemnice dzieci?cego ?ycia i odkrywaÄ? spos?b, w jaki ksztaltuje siÄ? ?wiadomo?Ä? tych m?odych istot, jak rozwijajÄ? siÄ? instynkty i budzi wyobra?nia!

Oto dlaczego, nie odchodzÄ?c od przyj?tych ju? przeze mnie pedagogicznych dzia?aÄ?, postanowi?em w tych ostatnich latach, zwr?ciÄ? szczeg?lnÄ? uwagÄ? na najm?odsze, cztero- i pi?cioletnie dzieci nie przypuszczajÄ?c a? do dziÄ?, ?e mo?na dostosowaÄ? dla nich moją, zalecanÄ? innym, rytmicznÄ? edukacjÄ?.

Zada?em sobie pytanie, czy w tak wczesnym okresie ?ycia mo?na poddawaÄ? dzieci zabawom edukacyjnym, kt?rych celem jest nadanie pewno?ci reakcjom przydatnym, jak te? uzyskanie zdolno?ci stawiania oporu reakcjom nieprzydatnym, doprowadzenie do koordynacji ruchowej, przy jednoczesnym rozwijaniu uwagi i przyzwyczajaniu siÄ? do podÄ?ania za muzycznymi rytmami oraz ich r?nicowania.

W ciÄ?gu pierwszych miesiÄ?cy, zauwa?y?em u tych ma?ych uczni?w potworny ba?agan w realizowanych w dzieci?cym ??rytmicznym?• ogr?dku ?wiczeniach grupowych, wymagajÄ?cych szczeg?lnego namys?u, jak r?wnie? niezdarno?Ä? w rytmizowaniu pojedynczych ruch?w, kt?ra wydawa?a siÄ? niemo?liwa do naprawienia przy pomocy ?wicze?.

I oto, pod koniec pierwszego semestru, w tych drobnych cia?kach i umys?ach zaczÄ?y nastÄ?powaÄ? tak ogromne zmiany, i? w?r?d nauczycieli powsta?o przekonanie, ?e ma?e dzieci mo?na poddawaÄ? ??rytmicznej kuracji?, i ?e bez powodowania jakiegokolwiek

zmęczenia, w sposób pewny, rozwijają się
zarówno ich zdolności umysłowe i fizyczne, jak też wola i wyobrażenia.

Faktem jest, że przekazywana przyszyłym mamom wiedza, która dotyczy znajomości motorycznych możliwości dzieci, jest niestety niewystarczająca. Nie pozwala to, zarówno im samym jak też nauczycielom, dostrzec, że dziecko zdolne jest wykonać znacznie więcej i znacznie bardziej złożonych czynności, niż dotychczas sądzono.

Warto wprowadzać dzieci w świat sztuki w wieku, w którym nie są jeszcze na tyle wyedukowane, by analizować – zanim zaobserwują i wyrażą – zanim doświadczą.

Harmonizowanie ruchów nie jest dla dziecka czymś naturalnym. Potrafi je – czy i przeciwstawiać jedynie wówczas, gdy jest to konieczne, na przykład w sytuacjach, w których odzywa się instynkt samoobrony.

Praktykowanie niektórych, często powtarzanych czynności, wywołuje w jego umyśle i ciele przydatne reakcje, które tradycyjna edukacja zaniedbuje. Ile to zmarnowanego czasu i bezużytecznego wysiłku!

Pomyślcie o desperackich próbach fruwać czegoś w zamkniętym pomieszczeniu ptaka lub owada, które usiłują wydostać się przez szeroko otwarte okno! Tak samo dziecko, obdarzone niezwykłą wyobraźnią, tylko w połowie może zrealizować swoje pragnienia (wówczas, gdy je realizuje). Nie myśli, aby pogodzić własne potrzeby i możliwości, pozostawiając czasowi i przypadkowi wybrnąć z kłopotu.

A przecież z łatwością można przy pomocy szeregu, przeprowadzanych w formie gier, praktycznych ćwiczeń uczyć je poprzez zabawy, kierować nim, pozwalając mu wierzyć, że jest wolny, a także w klarowny i pewny sposób rozwijać się w jego układowie nerwowym i ruchowym. Gdy tymczasem, w przeciwieństwie do tego, co sądzą niektórzy rodzice, – Matka natura – daleka jest od korzystania ze swojego dobrodziejstwa w edukacji, za którą jest odpowiedzialna.

We współczesnych szkołach z powodzeniem kształcimy u najmłodszych zmysły dotyku, słuchu i wzroku, natomiast kształcenie zmysłu nerwowo-mięśniowego – w moim odczuciu – zajmuje zbyt mało miejsca w programach nauczania. Wrażliwość aparatu motorycznego może być w znacznym stopniu rozwinięta za pomocą specjalnego rodzaju ćwiczeń, które zarówno pobudzają centralny układ nerwowy, wzbogacają zakres odruchów, jak też porządkują akty woli i harmonizują działania.

Oznacza to ustalenie w organizmie dobroczynnego współudziału motorycznej energii i przekształcanych w rzeczywistość działań wyobraźniowych, jak również stworzenie właściwych relacji pomiędzy tą energią oraz czasem i przestrzenią.

Jak wiele dzieci, nie jest wiadomych tego, ile i jak dużych kroków należy wykonać w określonym czasie, by przejść z jednego miejsca do drugiego.

Należy uczyć je zmysłu orientacji, gotowości do szybkiego lub powolnego chodzenia, rozpoczynając w zależności od wymogów sytuacji nogą lewą lub prawą, do podskakiwania w odpowiednim momencie, wstawania, obracania się i kładzenia, przy użyciu minimum wysiłku. Do podkreślenia występujących w piosenkach mocnych części taktu za pomocą ruchów zarówno elastycznych jak i mocnych, do podejmowania prób czynienia swoich części ciała ciętymi lub lekkimi, do czucia siebie z sobą i oddzielania ruchów rąk i ramion, w sposób pozwalający z łatwością wykonywać dwie czynności równocześnie.

Taka forma edukacji wzmacnia witalność dzieci, przy jednoczesnym wprowadzaniu porządku i przygotowaniu do wykonywania różnych zadań, jakie ich w użyciu czekają. Stanowi dopełnienie ich naturalnych predyspozycji, jak też cząsto jest w stanie je wywołać.

Ilustracja to dzieciom, które na przykład sprawiają wrażenie, że są obojętne na muzykę, udaje się je pokochać, gdy tylko zostaną poddane ćwiczeniom, których celem jest pobudzanie ich ogólnego wrażenia, doprowadzanie do pełnej zgodności pomiędzy zdolnościami i wywołanego wyrażenia się i zdolnościami, których zadaniem jest zachowanie porządku. Do dania muzyce możliwości wprowadzenia dziecięcego ciała w stan wibracji w unisonie, usuwając przy tym wszelkiego rodzaju przeszkody, które uniemożliwiają przenikanie w niego falom dźwiękowym.

Jest rzeczą oczywistą, że w dziecięcym ogrodzie maluchy odczuwają o wiele wcześniej i pełniej wpływ ćwiczeń rytmicznych, zanim jeszcze ich umysł jak to ma miejsce później, w szkole zostaną zaprzęgnięte różnymi sprawami.

Dziecko w wieku czterech lat jest ożywione ciekawością i potrzebą ruchu znacznie bardziej, niż dziecko w wieku lat ośmiu, czy czternastu. Kiedyś człowiek, mający okazję poznania tak różnych dziecięcych temperamentów i charakterów, mógłby czołomakować tylko nowych dróg, wskazywanych przez liczne współczesne nam metody, przyjmie w końcu jedną zasadę, która przeważa w każdej metodzie edukacji dzieci i która wiąże się z fizjologią ich rozwoju.

Chodzi o wyodrębnienie w edukacji różnych jej elementów, z których kiedyś zostaje starannie wybrany i w szczególności sposób predystynowany do tego, by poddać go kształceniu w określonej fazie fizycznego rozwoju dziecka.

Powinny one, już u najmłodszych dzieci, być tak ze sobą związane, by poruszać je jednocześnie ciało i umysł, dzięki wykonywaniu ruchów, które je zjednoczą i zharmonizują. Zadaniem nauczyciela jest znalezienie logicznego sposobu ich łączenia i zgodzie ze stwierdzeniem Montaigne'a [2](#) – –przymocowywanie, za pomocą prostego szwa, do duszy dziecka.

Im liczniejsze i bardziej zróżnicowane będą fizyczne doświadczenia dziecka, tym większa będzie jego możliwość tak powiedzieć – –liczba pól, na których znajdzie swoje odbicie dziecięca wyobraźnia.

Jeżeli potraktujemy inteligencję jako umiejętność czerpania korzyści z doświadczenia, to rezultat będzie oczywisty, będzie nim wyrażony rozwój fizyczny i intelektualny. Im większa będzie różnorodność wyuczonych w dziecięcym ogrodzie ruchów rytmicznych, tym lepiej

dziecko będzie przygotowane do zajęć szkolnych, ponieważ ostatecznym celem edukacji przez rytm jest eliminowanie bezużytecznych nawyków, przy jednoczesnym stymulowaniu tych, które są przydatne i pożyteczne.

Nasz mózg, nasze mięśnie, nasz system nerwowy powinny wibrować intensywnym prądem życiowym, którego funkcją jest przekazywanie wrażenia, emocji i pomysłów. Moc, która ten prąd emituje i która reguluje jego przepływ jest rytm. To on rządzi ruchem i spoczynkiem, dźwiękiem i ciszą, światłem i cieniem, radością i bólem, porankiem i zmierzchnięciem!

Podczas prowadzonej w dziecięcym ogrodzie lekcji nauczyciel poczuje się jak w świetny Prawdy. Nie ma nic bardziej wzruszającego i pocieszającego, niż usłyszeć dzieci szczerze mówiące o tym, co im przychodzi do głowy.

Chciałbym jeszcze powiedzieć o artystycznych możliwościach, jak też o sile wyobraźni najmłodszych. Obawiam się jednak, że zaprowadzi mnie to zbyt daleko i zrobię to innym razem.

Na dzień ograniczam się do powtórzenia, że ćwiczenia rytmiczne (wykonywane w dziecięcym ogrodzie w formie zabaw) w naturalny sposób przygotowują umysł dziecka do tego, by osiągnąć wyższy stopień pojmowania sposobu, w jaki funkcjonują jego codzienne gesty, w życiu pełnym aktywności i różnorodności działań, urodzajnym we wszelkiego rodzaju rytmiczne zdarzenia. Zdarzenia te są wyrazem ciągłych zmagań, które nieświadomie zachodzą w organizmie malucha, natomiast bez udziału doświadczenia nie będzie on potrafił pełnić rytmizowania życia, już jako człowiek dojrzający, świadomy i mądry!

PRZYPISY

© SPIMR – Stowarzyszenie Pedagogów i Miłośników Rytmiki

Kategoria

1. Artykuły
2. Dalcrozowska Tożsamość
3. Wydawnictwo

Data utworzenia

2023-12-07

Autor

ewa23